

EDUKACJA DOMOWA – SPOJRZENIE Z WIELU PERSPEKTYW. WSTĘP REDAKTORÓW TOMU

Edukacja szkolna zajmuje istotne miejsce w życiu współczesnych społeczeństw. Warto jednak zaznaczyć, że jeszcze 100 lat temu to nie szkoła, ale dom był naturalnym środowiskiem wychowawczym i edukacyjnym zarówno dla arystokracji i bogatego ziemiaństwa, jak i zamożniejszego mieszczaństwa, a niekiedy i chłopstwa (Jakubiak, Nawrot-Borowska 2018; Jakubiak 2017). Od końca XIX w. stopniowe wprowadzanie obowiązku szkolnego i tym samym upowszechnianie oświaty w krajach wysoko rozwiniętych sprawiło, że edukacja szkolna dla pokoleń urodzonych po II wojnie światowej stała się integralnym elementem biografii. Ekspansja edukacji doprowadziła do ukształtowania się tzw. uszkolnionego społeczeństwa (*schooled society*), w którym kariera szkolna stała się jedną z kluczowych aktywności w życiu młodego człowieka przesądzającą o jego przyszłości (Mikiewicz 2017: 5). W takich kulturowych i politycznych uwarunkowaniach klasa szkolna szybko stała się podstawową platformą „alokacji siły roboczej” (por. Parsons 1969) całego społeczeństwa, niezależnie od ustroju gospodarczego. Współcześnie, choć obejmuje ona życie niemal wszystkich obywateli państw rozwiniętych przez okres przynajmniej 12 lat, a w dyskursie społecznym jest postrzegana jako instytucja niezbędna do życia społecznego, spotyka się z coraz ostrzejszą i pogłębioną krytyką (Śliwerski, Paluch 2021).

Wraz z upowszechnianiem edukacji następowało stopniowe ograniczanie funkcji wychowawczej i socjalizacyjnej środowiska rodzinnego na rzecz rozwijających się instytucji oświatowych. Zjawisko to, szczególnie w krajach socjalistycznych, skutkuje czymś, co moglibyśmy nazwać efektem socjalizacyjnego zakłęcia. Rozumiemy je jako – bardzo trudne dziś do odwrócenia – bezkrytyczne *dominium* tego, co regulowane politycznie, koniunkturalnie i gospodarczo, nad tym, co lokalne i swojskie, a zarazem podmiotowe, czyli rodzinne. Mało kto dziś pamięta, że w epistemologii leninowsko-marksistowskiej tzw. podmiot kolektywny miał docelowo całkowicie wyprzeć podmiotowość indywidualną i jej subiektywne przeżywanie samej siebie i doświadczanie samostanowienia o sobie. Pełna integracja „ludu wokół partii” w ramach bolszewickiego eksperymentu społeczeństwa jako „Wielkiej Rodziny” (Balszaja Sjemja) to niespełniony, ale przez lata wdrażany w obszarze sowieckiego systemu edukacji ideał procesu społecznej „defamilizacji” (por. Uszakin 2004). Echa zaklinania rzeczywistości spod znaku umasowienia społeczeństwa są wciąż słyszalne w polskim dyskursie na temat przyszłości oświaty, w tym edukacji domowej.

W konsekwencji szkoła w drugiej połowie XX w. i początkach kolejnego, przejmując funkcję socjalizacyjną przypisaną wcześniej rodzinie, powoduje, że ta druga wciąż nie może odzyskać właściwej sobie roli edukacyjnej i wychowawczej. Natomiast w dyskursie społeczeństw zachodnioeuropejskich zarówno edukacja, jak i socjalizacja są dziś postrzegane jako dwa nierozzerwalne procesy, których naturalnym środowiskiem jest szkoła (Medlin 2000; Majkowski 2015). Współczesna szkoła jest zatem uznawana nie tylko za najodpowiedniejsze miejsce edukowania, ale również wychowywania i socjalizowania młodego pokolenia, deprecjonując tym samym rolę środowiska rodzinnego w tym zakresie.

Edukacja domowa, wskazując na środowisko rodzinne jako naturalne miejsce edukacji dzieci, nie wpisuje się tym samym we współczesny dyskurs społeczny. Rodzice, którzy decydują się na tę formę nauki, często muszą się mierzyć z nieprzychylnym stanowiskiem najbliższego środowiska – rodziny, znajomych, a zwłaszcza środowiska zawodowo związanego z oświatą (Giercarz-Borkowska 2022: 157–158; Wenklar 2013). Jednym z głównych zarzutów stawianych pod adresem tej alternatywnej w stosunku do edukacji szkolnej formy nauczania jest brak odpowiedniego środowiska dla zintegrowanego rozwoju społecznego młodych ludzi. W opinii krytyków brak codziennego kontaktu z rówieśnikami w szkole może prowadzić do braku właściwego rozwoju kompetencji społecznych oraz problemów w kształtowaniu tożsamości (Murphy 2014: 40; Medlin 2000). Często w przestrzeni społecznej i medialnej, w kontekście edukacji domowej, można usłyszeć

zawarte w formie panicznego pytania zakłęcie: „a co z socjalizacją dziecka?”. Elizabeth Bartholet, dyrektor programu Harvard Law School’s Child Advocacy, w swojej krytyce posuwa się jeszcze dalej, argumentując, że kształcenie dzieci w środowisku domowym, a tym samym w izolacji od szerszej społeczności jest naruszeniem praw dziecka, jak również stanowi zagrożenie dla rozwoju społeczeństwa demokratycznego, ponieważ zaburza kształtowanie postaw obywatelskich (Bartholet 2020).

Należy jednak podkreślić, że chociaż termin „edukacja domowa” (*home-based-education*) podkreśla rolę środowiska rodzinnego w edukacji dzieci, to nie oznacza zamknięcia dziecka w domu i odseparowania go od kontaktów społecznych. Edukacja domowa, dzięki zerwaniu ze szkolnym systemem klasowo-lekcyjnym, pozwala na „oderwanie” uczenia się, czyli zdobywania wiedzy i umiejętności, od konkretnego miejsca. W artykule zamieszczonym w niniejszym numerze naszego czasopisma M. Gierczak-Borkowska podkreśla, że istotą edukacji domowej jest właśnie „odmiejscowienie” – edukacja i życie w tej formie nauczania tworzą jedność, nie są przydzielone do konkretnych miejsc – szkoły czy domu. Dziecko nabywa wiedzę i kompetencje społeczne w różny sposób i w różnych sytuacjach w zależności od wypracowanej przez konkretną rodzinę – dziecko i rodzica/-ów formuły praktykowania edukacji domowej. Warto zwrócić uwagę, że w ramach praktykowania edukacji domowej istnieje możliwość – a nawet potrzeba – kształtowania „sąsiedztwa” jako grupy poszerzającej i pogłębiającej źródła impulsów wychowawczych i socjalizacyjnych. Być może warto już w tym miejscu zaznaczyć, że praca nad kulturą sąsiedztwa (niekoniecznie definiowanego w ramie bliskości terytorialnej) jest zadaniem koniecznym do podjęcia przez rodziców i pedagogów zorientowanych na rozwój edukacji domowej.

W procesie uczenia ważne są przede wszystkim indywidualne możliwości i potrzeby dziecka, które traktowane jest podmiotowo, jako współtwórca tego procesu. Zadanie rodziców to stworzenie odpowiednich warunków do zdobywania wiedzy, takich, w których dziecko, a potem młody człowiek rozwija wrodzoną ciekawość świata i indywidualne zdolności. Warto podkreślić, że dla rodziców edukujących i wychowujących dzieci w domu ważne są nie tyle „tradycyjne”, mierzalne efekty nauczania, co ogólny rozwój dziecka – jego dobrostan psychofizyczny i duchowy. Istotna jest zwłaszcza umiejętność korzystania z wolności, którą oferuje edukacja domowa – umiejętność samodzielnego decydowania o swoim czasie i planowania swoich aktywności, odpowiedzialność za podejmowane decyzje, w tym zwłaszcza za postępy w nauce, a w efekcie umiejętność samokształcenia (Krasuska-Betiuk, Dropia 2021; Szafrąńska, Pawlak 2020; Kochan 2016) i samodyscypliny.

Wybierając problematykę edukacji domowej jako wątek przewodni niniejszego numeru Uniwersyteckiego Czasopisma Socjologicznego, kierowaliśmy się świadomością rosnącego dynamizmu społecznego i oddolnej partycypacji środowisk lokalnych w sferze edukacji. Analiza tego fenomenu wychodzi poza ramy samej pedagogiki (jako nauki) i pedagogii (jako praktyki), stanowiąc również pole zainteresowań badawczych innych przedstawicieli nauk społecznych, w tym socjologii i politologii.

Struktura publikacji ma charakter eksperymentalny. Zależy nam na tym, aby Czytelnicy – w pierwszej kolejności – mogli spojrzeć na problematykę edukacji domowej – z dwóch, jak nam się wydaje – najbardziej metodologicznie odległych od siebie perspektyw. Dlatego aktualny numer zaczynamy od tekstu politologa **Michała Gierycza** pt. *Polityczny wymiar edukacji domowej*. Autor wychodzi bowiem od tezy, że polityka jest trojako ograniczona. Po pierwsze, nie obejmuje całości egzystencji człowieka; po drugie, nie zapewnia doskonałych rozwiązań spraw ludzkich; po trzecie, nie stanowi najwyższego porządku normatywnego. Tak postawiona teza rodzi fundamentalne pytanie o to, jak daleko władza polityczna może się posunąć m.in. w stanowieniu prawa w obszarze nauki i edukacji, w tym w zakresie edukacji domowej. W tym kontekście autor przedstawia dwa typy idealne polityki demokratycznej – nieograniczonej/totalitarnej wywodzącej się z idei przyświecających rewolucji francuskiej vs. ograniczonej/wolnościowej wywodzącej się z idei rewolucji amerykańskiej – i ukazuje związane z nimi modele edukacji. Autor dowodzi, że edukacja domowa jest źródłowo powiązana z demokracją ograniczoną (wolnościową), która w przeciwieństwie do demokracji nieograniczonej (totalitarnej) uwzględnia pierwszeństwo rodziców przed państwem w wychowaniu swoich dzieci zgodnie z ich światopoglądem i wartościami.

Następny artykuł autorstwa **Michała Palucha** pt. *Narodziny rodzica – o byciu pedagogiem własnego dziecka* ma charakter opisu fenomenologicznego aktu narodzin rodzica w kategorii niesprowadzalnej jedynie do ról mamy i taty. Przybliżenie tego fenomenu przebiega w perspektywie ontologiczno-egatologicznej

z wykorzystaniem analizy egzystencjalnej, podejmującej rozważania na temat: *stawania się rodzicem* oraz tworzenia *wystarczająco dobrego rodzicielstwa*. W podjętej przez autora analizie egzystencjalnej rodzic jest darem dla dziecka jako jedyny *super-Fenomenem*, co zobowiązuje go do nieustannego stawania się rodzicem zarówno wobec dziecka, wobec samego siebie, jak i wobec świata. Rodzic zatem poprzez doświadczenie własnej podmiotowości musi dokonać refleksji nad poziomem faktycznego uczestnictwa we własnym rodzicielstwie (czynnym byciu rodzicem). Kończąc rozważania, jako pedagogiczne *credo* autor przyjmuje postawione na początku analizy założenie: „Dobro mojego dziecka jest na tyle dobrem, na ile staje się moim darem dla innych i dla świata”. Zdaniem autora edukacja domowa stwarza dogodne warunki do *bycia wystarczająco dobrym rodzicem* i daje moc obdarowywania świata *kimś* unikalnym i wartościowym, a tym samym jest odpowiednim polem do praktykowania powyższego *credo*.

Dzięki zabiegowi swoistego rozciągnięcia tematu na kontinuum od spojrzenia dedukcyjnego (politologa) do indukcyjnego (pedagoga) uzyskujemy szerokie pole problemowe pomiędzy widzeniem tematu niejako z góry, akcentując świadomość i nieświadomość zbiorową, oraz z dołu, podkreślając pogłębioną świadomość indywidualnego rodzica. Proponowany świat „pomiędzy” wypełniają dwa korespondujące ze sobą artykuły oparte na krytycznym przeglądzie literatury przedmiotu i wskazujące na kierunki i odchylenia paradygmatyczne współcześnie rozumianej, badanej i opisywanej edukacji domowej. **Magdalena Giercarz-Borkowska** w artykule pt. *Współczesna edukacja domowa w Polsce – zmieniające się potrzeby i możliwości* na podstawie prowadzonych od wielu lat badań dokonuje charakterystyki zmieniającego się w tym czasie środowiska edukacji domowej w Polsce. W pierwszej części artykułu definiuje zjawisko edukacji domowej, odróżniając je od często błędnie przyjmowanej terminologii „zdalnego nauczania”, „indywidualnego nauczania” czy „nauczania w domu” i podkreślając, że istotą nie jest miejsce uczenia się dziecka, ale fakt dobrowolnego zaangażowania rodziny w proces edukacji dziecka, który odbywa się w naturalnym i społecznym środowisku. W dalszej części autorka, wskazując na wzrost popularności edukacji domowej jako „efekt uboczny” pandemii Covid-19, wyjaśnia wpływ warunków zewnętrznych, takich jak jakość państwowej edukacji oraz regulacje prawne na kształtowanie i funkcjonowanie środowiska edukacji domowej w Polsce. Wydaje się, że sinusoidalny charakter zmian prawnych w zakresie regulacji edukacji domowej w naszym kraju, chociaż nieustannie destabilizuje warunki jej praktykowania, to jednak nie zniechęca rodziców i uczniów do tej pozaszkolnej formy realizowania obowiązku nauki.

W artykule **Marleny Kilian** pt. *Edukacja domowa jako doświadczenie edukacyjnego uwolnienia i twórczego samostanowienia – możliwości wdrożeniowe dla edukacji systemowej* edukacja domowa została ukazana jako przestrzeń sprzyjająca wolności, emancypacji oraz twórczym rozwiązaniom w zakresie nauczania. Jest to forma edukacji, w której rodzice kierują procesem nauki dziecka, przy jednoczesnym zachowaniu jego edukacyjnej autonomii i samostanowienia. Autorka zaznacza, że mimo różnych praktyk edukacyjnych aplikowanych przez współczesnych rodziców uczących dzieci w domu tym, co niezmiennie pozostaje kluczowe w edukacji domowej, są kwestie o znaczeniu aksjologicznym, takie jak samodzielność, podmiotowość oraz wolność. Prowadzą one wprost do edukacyjnej emancypacji, która przejawia się w projektowaniu i realizowaniu domowej edukacji opartej na prawie dziecka i jego całej rodziny do samostanowienia i zaspokajania indywidualnych potrzeb. Istotnym elementem uzyskania autentycznej autonomii w edukacji domowej jest wykształcenie postawy zaufania państwa i szkoły do rodziców, rodziców do szkoły i dziecka, dziecka do rodziców i do samego siebie. Na koniec autorka wskazuje na różnorodne praktyki edukacyjne wypracowane na polu edukacji domowej i z sukcesem w niej stosowane, takie jak samodzielna nauka, praca w grupach wielowiekowych, praca projektowa i inne, które mogą zostać wykorzystane w tradycyjnych instytucjach oświatowych.

Artykułem zamykającym badawczo-analityczną część numeru UCS poświęconego edukacji domowej jest tekst **Kingi Lendzion** pt. *„Odzyskałem swoje życie...” – edukacja domowa jako przyjazna forma edukacji dla ucznia i jego rodziny w opinii badanych rodziców*. Autorka przedstawia w nim wyniki badań empirycznych – jakościowych przeprowadzonych wśród rodziców edukujących dzieci w domu ukazujące przykłady pozytywnej zmiany po przejściu dziecka ze szkolnego systemu nauczania na edukację domową zarówno w jego codziennym zachowaniu, jak i w życiu całej rodziny. Jak wskazują dotychczasowe badania prowadzone w krajach anglosaskich i w Polsce oraz prezentowane w artykule wyniki badań własnych, w przeciwieństwie

do edukacji w systemie klasowo-lekcyjnym, w nauczaniu domowym dziecko, zgodnie z postulatami konstruktywistycznego modelu nauczania, nie jest biernym odbiorcą, ale aktywnym poszukiwaczem wiedzy. Warto podkreślić, że z obserwacji rodziców, których dzieci uczą się w trybie edukacji domowej, wynika, że brak przymusu szkolnego w postaci systemu oceniania i dyscypliny rozbudza u dzieci chęć do samodzielnego poszukiwania i zdobywania wiedzy oraz rozwoju zainteresowań. Możliwość samodzielnego planowania przez nastoletnie dzieci harmonogramu nauki oraz pozaedukacyjnych aktywności rozbudza u nich aktywność w różnych sferach życia, w tym szczególnie zauważalne przez rodziców aktywne włączanie się w życie rodzinne. Pozytywne zmiany w codziennym funkcjonowaniu dostrzegają zwłaszcza rodzice dzieci ze szczególnymi potrzebami edukacyjnymi.

W rubryce *Glosa* zamieszczony został esej naukowy Bogusława Śliwerskiego zatytułowany *Edukacja domowa jako jedna z form edukacji alternatywnej*. Autor w sposób syntetyczny, na podstawie literatury przedmiotu, przedstawia w nim edukację domową jako alternatywną w stosunku do tradycyjnej, instytucjonalnej edukacji formę realizacji obowiązku szkolnego. Edukacja powinna być w opinii autora przestrzenią wolności i odpowiedzialnego uczenia się przez dziecko dla siebie, a pośrednio także dla rodziców i społeczeństwa. W sytuacji, gdy obowiązujące w szkolnictwie powszechnym rozwiązania nie spełniają oczekiwań rodziców w zakresie rozwijania u dzieci kluczowych ich zdaniem kompetencji i/lub są niezgodne z ich systemem wartości, rodzice decydują o podjęciu alternatywnych form kształcenia dzieci. W edukacji domowej specjalistyczne wykształcenie organizatorów procesu uczenia zostaje zastąpione silnymi więziami emocjonalnymi rodziców z dzieckiem, naturalnym rozpoznaniem jego możliwości rozwojowych, zainteresowań i potrzeb edukacyjnych oraz położeniem nacisku na samokształcenie i samodyscyplinę. Istotne jest tu zwłaszcza, podkreślane już we wcześniejszych artykułach, podmiotowe podejście do dziecka oraz dwukierunkowa komunikacja między dzieckiem a członkiem (członkami) jego rodziny.

Numer zamyka recenzja (autorstwa **Michała Palucha**) najnowszej książki **Tadeusza Sławka** pt. – *U* – . Treść tej publikacji jest tak samo intrygująca jak jej tytuł. Uznany filolog i językoznawca nie po raz pierwszy wyprowadza kategorie pojęciowe i obszary problemowe szczególnie atrakcyjne poznawczo i aplikacyjnie dla pedagogiki i nauk pokrewnych. Tym razem jednak wymaga od czytelnika nie tylko szczególnej uważności, ale przede wszystkim otwarcia umysłu na ścieżki wiodące być może w nieznaną.

Prezentowane w numerze artykuły są pokłosiem II seminarium naukowego z cyklu *Edukacja domowa – ciągłość i zmiana* zorganizowanego przez Katedrę Socjologii Rodziny, Edukacji i Wychowania oraz Katedrę Socjologii Kultury Wydziału Społeczno-Ekonomicznego, a także Katedrę Filozofii Wychowania Wydziału Nauk Pedagogicznych UKSW w Warszawie, które miało miejsce 11 stycznia 2024 r. Wydarzenie odbyło się w formie hybrydalnej (stacjonarnej i zdalnej) i zgromadziło sympatyków edukacji domowej, a wśród nich naukowców – socjologów, politologów i pedagogów oraz praktyków – rodziców, edukatorów, terapeutów. Warto podkreślić, że wśród panelistów były zarówno osoby, które naukowo zajmują się edukacją alternatywną, jak i rodzice-naukowcy, których dzieci uczą się w trybie edukacji domowej

Kinga Lenzion, Michał Paluch

Bibliografia

- Bartholet E. (2020), *Homeschooling: Parent Rights Absolutism vs. Child Rights to Education & Protection*. „Arizona Law Review” 62(1).
- Gierczak-Borkowska M. (2022), *Edukacja domowa. Od tradycji ku współczesności*. Opole: Uniwersytet Opolski.
- Jakubiak K. (2017), *Polskie tradycje edukacji domowej*. „Studia Paedagogica Ignatiana. Rocznik Wydziału Pedagogicznego Akademii „Ignatianum” w Krakowie 20(3): 19–30.
- Jakubiak K., Nawrot-Borowska M. (2018), *Idee i postulaty wychowania rodzinnego oraz edukacji domowej w świetle polskiego piśmiennictwa pedagogicznego od końca XVIII do początku XX wieku*. „Kultura - Przemiany - Edukacja” 6: 22–45.
- Kochan K. (2016), *Edukacja domowa w Polsce – pedagogiczne inspiracje współczesnych edukatorów domowych*. „Acta Universitatis Nicolai Copernici Pedagogika” 32: 115–136.

- Krasuska-Betiuk M., Dropia P. (2021), *Blaski i cienie edukacji domowej w przekonaniach praktykujących ją matek*, „Wychowanie w Rodzinie”, t. XXIV (1): 25–45.
- Majkowski W. (2015), *Socjalizująca rola szkoły a wychowanie w rodzinie*. „Studia nad Rodziną” R. XIX, 1(36): 35–47.
- Medlin R.G. (2000), *Homeschooling and the question of socialization*. „Peabody Journal of Education” 75(1, 2): 107–123.
- Mikiewicz P. (2017), *Oblicza socjologii edukacji – w stronę syntetycznego modelu analiz*. „Edukacja” 3(142): 5–17.
- Murphy J. (2014), *The Social and Educational Outcomes of Homeschooling*. „Sociological Spectrum” 34(3): 244–272.
- Parsons T. (1969), *Struktura społeczna a osobowość*, tłum. M. Tabin, wstęp A. Kłoskowska, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Szafrańska A., Pawlak J. (2020), *W poszukiwaniu lepszych możliwości kształcenia dla własnego dziecka. Edukacja domowa z perspektywy rodziców*. „Przegląd Pedagogiczny” 1: 203–218.
- Śliwerski B., Paluch M. (2021), *Uwolnić szkołę od systemu klasowo-lekcyjnego*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Uszakin C. (red.), *Sjemjennyje uzy: Model dla cworki*, kniga1, Awtory 2004, s. 114.
- Wenklar K. (2013), *Edukacja domowa – pięć najczęściej stawianych pytań*. „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce. Kwartalnik dla nauczycieli” 4: 109–117.